GAZETA KRAKOWSKA

Nro 48.

Z KRAKOWA DNIA 14. CZERWCA 1812 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Poznania d. 2 Czerwca.

Powzięta przed kilku dniami nadzieia oglądania w murach naszych N. Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, zamieniła się dnia 30 z. m. w niezawodną pewność. Chwila ta pożądana nayżywszą na wszystkich oblicza wylała radość, którą trwożąca wątpliwość dotąd w ich sercach truła. Całą ulicę Wrocławską, przedmieście Półwieś, i przytykaiącą do niego wieś Wildę okryły niebawem tłumy ludu, upragnionego widzieć i powitać Zbawcę swego. Powiększyło ie przybyłe z prowincyi mnostwo pobożnych mieszkańcow na obrządek religiyny dnia następuiącego. Kiedy wszystkich iedno zaymowało uczucie, kiedy wszyscy w tęskliwem oczekiwaniu wyglądali drogiey chwili spełniaiącey ich serdeczne życzenia, kiedy minuta stawała się godziną, wtem o wpół do 9tey wieczorem zabrzmiały brzegi Warty dźwiękiem wszystkich dzwonow tuteyszych i powszechnym odgłosem ludu: "Niech żyie Cesarz Napoleon W. Wskrzesiciel narodu Polskiego!„ Wśrod tych pełnych radości okrzykow zbliżył się N. Manarcha z licznym orszakiem, w którym się znaydowali JWW. Senatorowie Woiewodowie Wybicki i Sobolewski, wyznaczeni od N. Króla do powitania N. Cesarza na granicy Xięstwa, w assystencyi oddziału gwardyy z Francuzow i Polakow złożonego, ku wystawioney na Wildze bramie tryumfalney, przed którą rozkazawszy stanąć, raczył przyiąć hołd naygłębszego uszanowania i nayczulsze powitanie od grona Municypalnego pod przewodnictwem W. Rose Prezydenta, w assystencyi oddziału gwardyi narodowey. Na tey bramie czytać się dał napis: *Heroi Invincibili.* Za bramą mieli zaszczyt powitać N. Monarchę JWW. Dessolles, Jenerał dywizyi, Gubernator w kraiach między Odrą i Wisłą; Poniński, Prefekt Departamentu; Axamitowski, Jenerał brygady, dowodca w Departamencie. O trzech kwadransach na 9tą wiechał N. Cesarz w bramę Wrocławską w towarzystwie powyższych osob. Począwszy od Wildy aż do pałacu rządowego, w którym przyporządzone były pokoie dla tego wspaniałego gościa, słyszeć się dały nieustannie okrzyki: "Niech żyie! Wszystkie okna domow na ulicy Wrocławskiey, w rynku, i na przyległych ulicach, z których powoz przynaymniey okiem dosięgnąć było można, napełnione były ciekawemi. Na ulicy przytykaiącey do bramy pałacu rządowego, wystawiona była w pięknym kształcie druga brama tryumfalna z napisem u góry: *Restitutori Patriæ.* Gdy N. Cesarz

wszedł do appartamentow swoich, oddaliły się osoby, które miały zaszczyt otaczać powoz iego aż do głownego wniyścia do pałacu. Wieczorem całe miasto było oświecone. Od pamiętnego dnia 27 Listopada 1806 roku, w którym Monarchę tego na tem mieyscu pierwszy raz uyrzeliśmy, otoczonego nowym blaskiem sławnego zwycięztwa, niosącego nadzieię istnienia narodowego ludowi pozbawionemu oyczyzny, miasto tuteysze nie wystawiało pięknieyszego widoku. Ratusz, ten gmach wspaniały, okryty wizerunkami naylepszych Królow Polskich, tego wieczora tysiącami lamp przyodziany, zdawał się stać w płomieniu. W pięciu przedziałach iednego balkonu były piękne i stosowne transparenta. W środku po nad herbem miasta Poznania unosiła się cyfra N. uwieńczona laurami. Na drugim transparencie po prawey stronie widzieć się dała cyfra M. L. na uczczenie Naywspanialszey Małżonki N. Cesarza. W trzecim iaśniała cyfra N. F. wyrażaiąca hołd uszanowania dla Króla Rzymskiego, naydostoynieyszego Ich syna. W dwoch ostatnich przebiiały się po prawey stronie orzeł Francuzki, a po lewey połączone herby Królestwa Saskiego i Xięstwa Warszawskiego. Brama tryumfalna z napisem: *Restitutori Patriæ*, a za nią wieże pałacu rządowego, na wniyściu w tę ciasną ulicę, czaruiący oku wystawiały widok. Z pod tey arki rzęsisto oświeconey, rozwiiało się dopiero w całym blasku oświecenie wieży. Ognistemi zdawały się iey okna, a z pośrod tych świateł, uderzał znienacka w oczy wyborny transparent, z tym poważnym i tłumaczącym wdzięczność Polakow napisem: *Grati Poloni Imperatori Magno.* Dwie kolumny lampowe przy wniyściu do bramy, wystawiały iakoby w płomieniu siedzących na koniach dwoch gwardystow na straży z dobytemi pałaszami. Nadewszystko, przyiemny widok sprawiały piękne dwie wieże Kościoła XX. Bernardynow. Naylepiey go sobie wystawić może ten, co zna położenie ich względem pałacu rządowego. W czterech oknach dwoch kondygnacyy iaśniały gustowne transparenta, a w tych czytać się dał napis: *Napaleoni Magno, Cæsari, & Victori.* W środku tych transparentow iaśniał wieniec z mnostwa lamp ułożony. Na balkonie liczne paliły się kagańce. Całe to oświecenie naypięknieyszy czyniło skutek. Słowem, wieże te przypatruiącym się z daleka wystawiały widok podobny do ognistych słupow, wzbiiaiących się między obłoki. Wieczor ten, a raczey noc cała, przedłużyły dzień uroczysty; albowiem wśrod tylu powabnych widokow wystawionych na obchod tey pamiętney chwili, mało kto myślał o spoczynku. Lały się strumienie ludu na ich oglądanie, a nasyciwszy niemi oczy w tey dzielnicy miasta, przenosiły się na drugą, gdzie ich równie interessuiące czekało widowisko. Było to oświecenie domu związku Massońskiego. Przed bramą na wyniosłey podstawie widać było ozdobną piramidę kilkanaście stop wysoką, na szczycie którey wznosił się złoty orzeł, a w środku iaśniała cyfra L. Po bokach stały kolumny rzęsistem okryte światłem. Gdy iedni przypatrywali się tym zachwycaiącym widokom, inni przysłuchiwali się serenadom muzykalnym, które pospół z wesołemi odgłosami napełniały powietrze. Ta powszechna radość malowała uniesienie wzdzięczności, iaką winniśmy Zbawcy naszemu. — Dnia na-

ſtępuiącego była wielka audyencya o godzinie 9tey, na którey mieli zaszczyt bydź ſtawieni przed N. Cesarzem: JW. Biskup Gorzeński; JWW. Senatorowie Woiewodowie Wybicki, Działyński i Sobolewski; JW. Matuszewic, Miniſter Przychodow i Skarbu, tudzież Władze Departamentowe, Powiatowe, Municypalne i liczny zbior Obywateli. — Około godziny 6tey po południu wyiechał N. Cesarz konno w assyſtencyi JO. Xięcia Neufszatelskiego i Wagramskiego, kilku wielkich urzędnikow korony i Prefekta Departamentu. Wszędzie, gdzie się tylko N. Cesarz dał widzieć, towarzyszyły mu okrzyki radośne, wszędzie go otaczały tłumy ludu pragnącego oglądać Wskrzesiciela swego. — Opuszczamy opis przyięcia N. Monarchy na granicy Xięſtwa i w mieyscach, któremi przeieżdżał, bo łatwo każdy wyſtawić sobie może, z iakiem uniesieniem wdzięczności, z iaką radością, z iakiem serc wylaniem, lud wskrzeszony Wskrzesiciela swego na swey ziemi wita. Nie możemy zaś przemilczeć godney wspomnienia okoliczności: że w orszaku N. Cesarza uyrzeliśmy JW. Jenerała Exelmans, ktory w roku 1806 d. 3 Liſtopada wprowadził do tuteyszego miaſta pierwszego żołnierza zwycięzkiego.

D. 29 z. m. opuścił nasze miaſto N. Król Neapolitanski. Kilkodniowy pobyt tego Monarchy ciągłym był dowodem łaskawości iego dla narodu Polskiego.

Wyiechał także ztąd JW. Marszałek Lefebvre Xiąże Gdański.

W tuteyszey głowney kwaterze wyszedł rozkaz dzienny ſtanowiący, iż za rozpoczęciem woyny, wszyscy Marszałkowie, Jenerałowie, Intendenci jeneralni, Kommissarze, Ordonatorowie, Kommissarze woienni, a w ogólności, zacząwszy od Królow, ktorzy są przy woysku, aż do Podporucznikow, iako też wszyscy urzędnicy administracyyni obowiązani są wozić z sobą namiot i dwutygodniową żywność dla siebie, koni swoich i służących. — Głowna kwatera ruszy wkrotce do Torunia.

z Wieliczki d. 9 Czerwca.

Po nieszczęśliwym pożarze w nocy z dnia 16 na 17 Maia r. b. wydarzonym, o którym umieścił wiadomość Dodatek do Gazety Krak. Nro 41 naſtąpiły o podobneyże godzinie nocney około w pół iedenaſtey dwa inne pożary, to ieſt dnia 28go Maia w dzień święta Bożego Ciała i dnia 6 Czerwca z soboty na niedzielę. Okoliczności same, iako to: iż pożar powtorny ziawił się tuż przy domu gdzie się wszczął pierwszy — że ogień wybuchał z zewnątrz domow, a nakoniec że o iedney zawsze porze czasu zachodził, daią wnioskować, iż nie z przypadku, ale z umyślnego podpalania te pożary wynikły — względem których wyśledzenia przyczyny i poskromienia, ani za odkrycie sprawcy pożaru wyznaczona donosicielowi zbrodniarza pięcset złot. Ryń. walutą Wiedeńską nagroda, ani dla podpalacza kar szubienicy w 24 godzinach przez Sąd doraźny *Judicium ſtatarium* zapowiedziana, dotąd nie skutkowały. Cożkolwiek iednak bądź, ratunek śpieszny, czynny i coraz dokładnieyszy, obecność JWW. Oburządowych Kommissarzy, Ich gorliwość połączona z gorliwością i poświęceniem się obronie z ſtrony Adminiſtratora i innych Urzędnikow, tudzież Officyaliſtow tak Kró-

)2(

lewsko Saskich X. Warsz. iako też C. K. Austryackich, oraz Magistratu mieyscowego, Obywateli i Mieszkańcow, tudzież po trzeci raz czynna pomoc od ludu wyznania Moyżeszowego przy Wieliczce mieszkaiącego, nie dozwoliła rozszerzać się pożarowi tak dalece, iż w powtornem zdarzeniu d. 28 Maia ieden tylko domek słomą pokryty zgorzał, drugi przez pół uratowany, — w tym zaś trzecim nader niebezpiecznym, bo między domami w bliskości słomą pokrytemi zaszłem, dom podpalony słomą poszyty z stayniami stodołą i pomieszkaniami spalił się. Daley iednak ogniowi szerzyć się nie dopuszczono. W żadnym atoli z dotąd zdarzonych przypadkow kalectwa lub śmierci nikt z ludzi nie popadł, i Skarb żadney nie doznał szkody.

Ze Lwowa d. 2 Czerwca.

D. 30 p. m. o godzinie 2giey po północy, ziechał tu JO. Xiąże Schwarzenberg, C. K. Jenerał jazdy. Około 9tey godziny przyimował w pomieszkaniu swoiem przytomnych tu JWW. Jenerałow i cały Korpus officerski, potem zaś znaydował się o godzinie 11tey na Wachtparadzie, która szczególniey była świetną.

Z Paryża d. 27 Maia.

Senator Jenerał Cancleaux i Jenerał Ficalier, dowodzący 15tą dywizyą woyskową, oglądali w Rouen d. 24 b. m. część 47mey kohorty gwardyi narodowey, która udaie się do Boulogne. Po obeyrzeniu tego nowego woyska miał Senator Canclaux następuiącą do niego przemowę:

"Panowie Officerowie, Podofficerowie i Zołnierze! Nie mogę dozwolić, aby tak liczna i interessuiąca część kohorty odeszła bez odebrania wyrazu moiego ukontentowania za gorliwość, ktora was ożywia, i skutki iey widzieć się iuż daią. Czyńcie tak daley, koledzy, i pamiętaycie, iż chociaż nie należycie do nowych tryumfow, które niezwyciężony nasz Cesarz gotuie, tedy posiadacie iego zaufanie, ponieważ wam powierza obronę granic i utrzymanie wewnątrz porządku. Nie powrocicie wprawdzie na łono waszych familiy uwieńczeni wawrzynami, ale przyniesiecie dębowe korony, które są nagrodą dobrych obywateli. Niech zyie Cesarz!„

Znaczna liczba Rossyyskiey szlachty, która przepędziła zimę i część wiosny w Francyi i we Włoszech, wraca przez Bawaryą, Szwabiią i kraie Austryackie do swego kraiu.

Królowa Neapolitańska powracaiąc do swoiego państwa, przybyła d. 17 do Lyonu, a d. 20 w dalszą udała się podroż.

Do składu jeńcow (depot) w Nancy przybyło d. 24 Maia trzydziestu Xięży Hiszpańskich.

Około Cherburga zgromadzaią się wszystkie kohorty 1go zwołania gwardyi narodowey z 14 i 21wszey dywizyi woyskowey.

Z Drezna d. 1 Czerwca.

N. Cesarz Napoleon pożegnał się d. 28 Maia w wieczor z familiią Królewską i resztą obecnych tu wysokich gości, a d. 29 o godzinie 4 z rana wyiechał ztąd przez Budisin i Głogow do woyska. Ponieważ wyraźnie żądał, aby przy wyieżdzie żadnych nie czyniono mu honorow, przeto N. Król nasz przestał na pożegnaniu go osobiście przy wsiadaniu do powozu.

Tegoż dnia w południe udali się NN. Cesarstwo Austryaccy, bez W. Xcia Wircburskiego, przy wystrzałach z dział, od-

głosie wszyſtkich dzwonow, wyſtąpieniu gwardyy Królewskiey i obywatelskiey i pod zasłoną oddziału kirysserow gwardyi Królewskiey, &c. w podroż na powrot do Pragi. Xże Antoni Saski z swoią małżonką odprowadził ich do Zehiſta.

N. Cesarzowa Francuzow i Królowa Weſtfalska zabawią tu ieszcze czas iaki, potem udadzą się do NN. Cesarſtwa Auſtryackich do Pragi, z któremi używać będą kąpieli w Töplitz i Karlsbadzie, a potem powroci N. Cesarzowa, iak zapewniaią przez Wircburg do Paryża.

N. Król Pruski obeyrzał d. 30 z Naſtępcą tronu budowę tuteyszego kościoła kobiecego, potem udał się do letniego Królewskiego zamku Pilnic, a ſtamtąd do Königſtein, gdzie dniem pierwey posłano kuchnią Króla Saskiego. Tegoż samego dnia około godziny 5 po połudaiu powrocił tu z Königſteinu, przeciw któremu Król nasz wyiechał, i pożegnawszy się wkrotce przez Meissen do swoich kraiow odiechał. Za przybyciem tam wieczorem ſtali uszykowani mieyscy ſtrzelcy, około których J. K. Mość przeiechał i przyięty był od władz mieyscowych. Zanocował tam i przepędził wieczor przy odgłosie muzyki, okrzykach ludu i oświeceniu miaſta. Nazaiutrz puścił się w dalszą podroż przez Torgau, Dessau i t. d.

Z Lignicy d. 30 Maia.

N. Cesarz Francuzow przybył d. 29 Maia o godzinie 5 po południu w podroży swoiey z Drezna do Xięſtwa Warszawskiego do Bunclau. Powitany tam był z winnem uszanowaniem od deputacyi złożoney z prezesa rządowego i 9 członkow ſtanow niższego Sląska; pod czas przeprzęgania koni raczył nayłaskawiey rozmawiać z członkami rzeczoney deputacyi i przyiąć cokolwiek z chłodzących napoiow. W Haynau, gdzie J. C. K. Mość o dwie godziny poźniey przybył, przygotowany był z kuchni Cesarzowey obiad, pod czas którego kazał przywołać do siebie prezydenta miaſta i wypytywał go się nayłaskawiey o ſtan tego kraiu w ogólności, a w szczególności tego miaſta z powodu licznego przechodu woysk. J. C. K. Mość przybył dziś o godzinie 3 z rana do Głogowa, skąd po dwu godzinnym wypoczynku poiechał do Poznania, gdzie dniem pierwey poprzedzili go Miniſter związkow zagranicznych Xże Bassano i Miniſter sekretarz ſtanu Hrabia Daru.

Z Girony d. 16 Maia.

Rokoszanie hiszpańscy pod dowodztwem Milansa usiłowali d. 4 Maia opanować szturmem twierdzę Mataro, przy Barcelonie niedaleko byłego klasztoru kapucynow ſtoiącą. Dwa liniiowe okręty angielskie, 5 fregat i 6 korwet dopomagały im z ſtrony morza. Przed uderzeniem posłali pokoiowy ſtatek do dowodcy twierdzy wzywaiąc go w imieniu Jenerała Lacy do poddania się. Milans wyraził w liście swoim: iż 10,000 ludzi ſtoi w gotowości do przypuszczenia szturmu, ieżeli się natychmiaſt nie podda. Dowodca Chevillard odpowiedział: iż Officer Francuzki nie poddaie się poki tylko ma kule i proch, i pogroził poselskiemu ſtatkowi, iż każe do niego dadź ognia, ieżeli się za 10 minut nie oddali, poczem rozpoczął się attak. Anglicy ſtrzelali do miaſta od ſtrony morskiey, poczynili nieiakie szkody w mieście i koszarach, i w kapucynskim klasztorze wyſtrzelili wyłom; o połnocy przypuszczono w wszyſtkich mieyscach szturm, który wszędzie dzielnie odparty zoſtał. A

gdy Jenerał naczelny przybiegł twierdzy na pomoc, musiał nieprzyiaciel szybko w góry uciekać, utraciwszy wiele ludzi i zostawiwszy swoie batterye działami osadzone.

Z Oerebro d. 6 Maia.

D. 30 Kwietnia podług rządowey duńskiey gazety, wyszedł w Oerebro proiekt Królewski do seymuiących stanow, tyczących się odmiany w zaciągu ludzi do woyska. Mniemaniem iest Króla, iż obowiązek wniyścia do służby woyskowey zaczena się od roku 20go, a kończy się w 25tym. Król może ten lud od klassy do klassy, skoro obrona kraiu wymaga, powołać i w robieniu bronią cwiczyć kazać. Lud ten użyty bydź ma do zmocnienia woyska lub floty, lub też osobne składać korpusy pod oddzielnemi dowodcami. Wolny iest w czasie służby od wszelkich robot, wyiąwszy gruntowe, i od podatkow. Może prowadzić rzemiosło, którego się nauczył, iak inne woysko, i ma rowne prawo iak żołnierze i maytkowie do pensyy i utrzymania. Od takowego zaciągu wyiętemi iedynie są ci, którzy iuż w woysku służą, chorzy i kalecy, lub przy dawnem powstaniu służbę czyniący, iako też sternicy, postyliionowie, pracuiący w magazynach i warsztatach koronnych, i nakoniec wszyscy urzędnicy i służący koronni, stanow i publicznych przez Króla uznanych ustanowień. Za zastępcow dawanemi tylko bydź mogą ludzie od 25 do 27 lat maiący, i t. d.

Z Londynu d. 20 Maia.

W wyszłem w roku 1809 pismie *Publick Characters* czytamy obszerną wiadomość o ś. p. Ministrze Percewalu, z którey treść tu kładziemy. — P. Spencer Percewal pochodził z dawney familii. Był 2gim synem John Percewala, Hrabiego Egmont w Zelandyi, i Baronowny Lowelle-Holland w Anglii. Urodził się d. 1 Listop. 1762 roku; w 8 roku utracił oyca, uczył się w kolegium Trinity, potem w Kambridge, gdzie ieden z iego przodkow z Henrykiem Krowellem, synem protektora, razem się uczyli. Poświęcił on się na patrona; nie miał wiele praktyki, ale głos publiczny wielkie mu przypisywał talenta. W roku 1799 dostał się do admiralicyi i był poradnikiem szkoły głowney; 1801 został jeneralnym instygatorem, 1802 jeneralnym prokuratorem, który urząd aż do roku 1806 piastował. Starał się o mieysce w parlamencie i dostąpił go po śmierci swego krewnego. Obrał go Nordhampton. Zamiast opozycyyney strony, iak młode członki czynić zwykły, chwicił się strony Ministra Pitta, i w roku 1797 pod czas buntu maytkow w Nore podał taki bill, że sprawa została skroconą i winni byli zaraz na więzienie lub wygnanie skazanemi. Materye skarbowe były głowną iego nauką, wszelako nie zaniedbywał i dawnych nauk prawnych i w roku 1800 podał myśl względem ustawy tyczącey się rozdwoienia małżeństw. Pod Pittem był gorliwem stronnikiem połączenia królestw, pod Addingtonem powstawał przeciw nadużyciom siły morskiey. W roku 1803 okazał się zaprzysiężonym nieprzyiacielem Francuzow, a wielbicielem woyny; w roku 1807 głownym nieprzyiacielem katolikow Irlandzkich. Pod Foxem i Grenwillem zmnieyszył się wpływ iego; ale skoro pierwszy umarł, a drugi się oddalił, został pierwszym ministrem czyli kanclerzem skarbowym. Położenie iego nie było przyie-

mne, praca niełatwa, opozycya potężna i z mocnych głow złożona. Percewal opierał iey się tęgością umysłu i czynami. W społecznem życiu nie był nagannym, w publicznem grzecznym i łagonym. Wymowa iego nie była wymową Lorda North, P. Foxa i Pitta; ale mowił zrozumiale, zwięzle i płynnie, i umiał doskonale poznawać i kierować ludźmi. (Autor opisu P. Percewal zapomniał dwie okoliczności, które wyiaśnić mogą iego upor względem przypuszczenia do praw cywilnych katolikow Irlandzkich. Starszy iego brat Hrabia Egmont posiada w Irlandyi 120 morgow gruntu, które pod czas zaburzeń katolikom odebrane i familii Egmont nadane zostały. - Drugi brat iego, Lord Arden iest pisarzem przy admiralicyi. Czyliż ten podwoyny familii związek nie był przyczyną tak do sprzeciwiania się przypuszczeniu do praw katolikow Irlandzkich, iako też obstawania za prowadzeniem woyny, ponieważ przypuszczenie do praw katolikow pociągało za sobą oddanie im gruntow, a urząd pisarza iest tylko pod czas woyny ważnym, w czasie zaś pokoiu prawie nic nie znaczącym?

Z Wilna d. 19 Maia.

Wiosna pokazuie się tu od kilku tygodni w całey swey pięknośc i; łąki zielenią się, a pola obiecuią obfite żniwa.

Stoiące tu woyska opatrywane są w wszystkie potrzeby z wewnątrz kraiu Większa ich część pociągnęła do Kurlandyi i Semigalii, których głowna kwatera znayduie się teraz w Szawlu, o 8 mil od Mitawy, 20 od Memlu, a 15 od Rygi. D. 8 b. m. poiechał stąd Imperator do wspomnioney głowney kwatery. W Wilkomierzu powitany był od dowodzącego Jenerała Baggehufwudt, w Poniewicach od Jenerała Tysenhausa, a w Szawlu, gdzie d. 9 stanął, od Jenerała Xcia Wittgenstein. D. 10 z rana poiechał J. J. Mość z swoim orszakiem dla obeyrzenia kordonu woyskowego; zaiechał aż do Plugnian, (o 7 mil od Memla) skąd wrocił się i d. 12 do Wilkomierza przybył, gdzie odprawił cwiczenia z woyskiem pod rozkazami Jenerała Barclay de Tolli zostaiącem, potem do Wilna na powrot się udał, gdzie o 7 wieczorem stanął, a d. 12 trzymał Jenerałowi Benigsenowi syna do chrztu i na herbacie z tańcami się znaydował. Większa część woyska Rossyyskiego znayduie się w Semigalii nad Windawą, Dubicą i Niemnem. W zamku Szawelskim bawił Imperator po pokoiu Tylżyckim roku 1807 czas nieiaki.

Przybyły tu d. 3 b. m. Hrabia Romanzow, kanclerz państwa, porażony paraliżem został. Obawiaią się bardzo o życie iego. Wydział spraw zagranicznych powierzył J. J. Mość tymczasowo aktualnemu taynemu Radcy i byłemu Ministrowi wewnętrznemu, Hrabiemu Koczubey.

D. 5 przybył tu W. Xże Konstanty.

Z Norembergi d. 26 Maia.

Onegday przeszło tędy 100 iedno konnych prożnych wozow do woyska, z koszami z wikla plecionemi i zaprzęgane bydź mogą z tyłu i z przodu.

Z Frankfortu d. 27 Maia.

P. Simon, szef szwadronu i adjutant Xcia Neufszatelskiego, przeiechał wczoray tędy z zleceniami N. Cesarza do Paryża.

Z Kopenhagi d. 24 Maia.

Podług doniesień z Szwecyi pędzenie wodki iest tam teraz zabronione.

Rządowa nasza gazeta mowi, iż siły

angielskie pod Helgoland składaią się teraz z iednego woiennego slopa o 26 działach, 3 brygow o 14 i 12, tudzież kutra o 4 działach.

Tuteyszy Minister Amerykański P. Erwing wyiechał ſtąd na czas krotki.

Z Nowegoiorku d. 7 Kwietnia.

Sekretarz ſtanu do spraw skarbowych, P. Gallatin, oznaymił publiczności o otworzoney pożyczce iedynaſtu millionow dolarow dla rządu, do którey prezydent upoważniony zoſtał.

Nakazano zrobić 4 nowe szańce, dla uzupełnienia warowni Nowegoiorku.

Rząd zakontraktował 36,000 par trzewikow i znaczną ilość mąki, która ma bydź co tydzień do Albany doſtawiona.

Z Rio Janeiro d. 14 Lutego.

Odebraliśmy wiadomości z ponad rzeki Plata. Zaszło tam kilka potyczek między Hiszpanami i Portugalczykami, ale nie ſtanowiących. Oczekiwano walney bitwy, do którey obie ſtrony były przygotowane. Za pobudkę do tey woyny podaią uroszczenia naszego dworu do wszyſtkich kraiow leżących na północney ſtronie rzeki Plata, dla rozszerzenia granic nowego kroleſtwa Brazyliyskiego.

Z Amſterdamu d. 28 Maia,

Fregata Emsa szczęśliwie spuszczoną zoſtała z warsztatu Rotterdamskiego d. 26 b. m.

Sześćdziesiąt pięć drukarzow w tym departamencie odebrali patenta na drukarnie.

Z Hamburga d. 1 Czerwca.

Miniſter rękodzieł i handlu przysłał tu znowu na ręce Prefekta pozwolenie na robienie cukru z burakow dla PP. Coht i Platzmann.

Z Wiednia d. 27 Maia.
(Z Gazety Berlińskiey.)

Wiele dział, koni, wozow i woiennych sprzętow poszło ſtąd do woysk. Feldmarszałek porucznik Frimont i Jenerał major Xże Hessen-Homburg poiechali także do zgromadzonego w Galicyi woyska. Xże Hohenzollern dowodzić będzie odwodowym korpusem.

Były Arcybiskup Salzburski, Xże Kollorede, umarł tu d. 20 b. m. Dziś odbywa się iego pogrzeb, na którym znayduie się iego familiia, 100 ubogich i cały iego dwor. Woz pogrzebowy odkazał kościołowi S. Szczepana. Służącym, którzy po 5 lat służyli, wyznaczył pensye.

W krotce rozpisany tu ma bydź nowy pobor po 20 kr. od każdego ryńskiego ſtałego podatku.

Cesarzowicz Naſtępca tronu, Arcy Xiąże Franciszek, i Arcy Xiężniczki corki J. C. K. Mci poiadą do Pragi, gdzie z NN. Cesarſtwem bawić będą.

N. Cesarz raczył posła swoiego przy dworze Berlińskim, Hrabiego Zichy, mianować taynym radcą.

Z Berlina d. 4 Maia.

Onegday powrocił N. Król w dobrym zdrowiu z swey podroży do Drezna do Potsdamu, a Królewicz Naſtępca tronu wczoray do Berlina.

Cesarsko-Francuzki Jenerał dywizyi Caulincourt poiechał onegday ſtąd do Szczecina.

Z Karlsruhe d. 20 Maia.

Z woyska W. Xięſtwa Badeńskiego są teraz przy wielkiem woysku trzy pułki piechoty, bataliion ſtrzelcow konnych i pułk huzarow, nie rachuiąc potrzebney artylleryi.

DODATEK

DO № 48.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 14. CZERWCA 1812 Roku W NIEDZIELĘ

Z Peterzburga d 26 Maia.

Gazeta tuteysza zawiera Rozkazy dzienne Imperatora ogłoszone woysku przy parolu w Wilnie i w Szawlu; dochodzą zaś do dnia 9 b. m. i zawieraią iak zwykle rozmaite promocye woyskowe. Wspomniemy tu ważnieysze iako to: Jenerał iazdy Baron Beningsen znaydować się ma przy boku Imperatora. Gubernatorem woiennym w Wilnie mianowany ieſt Jenerał piechoty Rimski-Korsakow. Jenerał porucznik Lawrow zoſtał Szefem głownego sztabu pierwszego Zachodniego woyska. Kommendantem Białegoſtoku zoſtał Pułkownik Schütz. Też rozkazy zamykaią także wyrazy ukontentowania Imperatora z dobrego porządku znalezionego w korpusach rozmaitey broni. Monarcha zapewnia oraz o wdzięczności swoiey rozmaitych dowodcow, ktorzy dane sobie zlecenia gorliwie dopełnili, a pochwaliwszy woysko, ktore do zdobycia twierdzy Kys-Kała przyłożyło się, wyznaczył każdemu żołnierzowi po rublu srebrnym.

Z Akwisgranu d. 24 Maia.

D. 3 b. m. między 1szą i 2gą po połnocy dało się uczuć dwukrotnie trzęsienie ziemi w Zulpich, w okręgu Kolońskim, w minutę iedno po drugiem. Pierwsze było mocnieysze, a trwało dwie sekundy. Poobalały się gdzieniegdzie sprzęty domowe i mury. Wszyscy mieszkańcy pozrywali się z łożek. Każde trzęsienie, rozciągaiące się w szerz na 2 mile, łoskot podziemny poprzedził; nie było go przecież w przyległych kopalniach. Trzęsienie ziemi w latach 1755, 1756 i 1757 wiele szkody zrządziło w mieście naszem, i nie mało ludzi życie utraciło.

Z Stralsundu d. 26 Maia.

W nocy z 15go na 16ty Maia pochwycono kupę graczow, bawiących się grą zakazaną potaiemnie w ogrodzie za naszem miaſtem. Zabrany im bank rozkazał Gubernator Pomeranii Szwedzkiey podzielić między tego, który ich doniosł, a ubogich ludzi. Doſtała się także część tych pieniędzy kościołowi Katolickiemu w naszem mieście.

Rozmaite Wiadomości.

D. 21 Maia przechodziło przez Frankfurt kilkanaście wozow z pieniądzmi i 24 osobliwszey budowy od wołow ciągnione do wielkiego woyska.

W Wircburgu rozchodzi się powszechna pogłoska, iż N. Cesarzowa Francuzow wkrotce tam znowu ziedzie i czas nieiaki zabawi.

Dla wielkiego woyska przeszło przez Drezno d. 15 Maia ſtado illiryyskich wołow.

Prezydent Florencki oznaymił mieszkańcom, iż od 20 Maia do 7 Czerwca przechodzić będzie przez to miasto do wielkiego woyska dywizya woyska Neapolitańskiego, wynosząca 11,027 ludzi i 1518 koni.

NAYWIĘKSZE STOPNIE CIEPŁA.

Dnia 31 Maia 1812	- -	† 17, 8.
— 1 Czerwca	- -	† 16, 6
— 2	- - - -	† 17, 6
— 3	- - - -	† 18, 8
— 4	- - - -	† 16, 6
— 5	- - - -	† 22, 8
— 6	- - - -	† 23, 6
— 7	- - - -	† 18, 4
— 8	- - - -	† 21, 6
— 9	- - - -	† 13, 0

DONIESIENIA.

Niżey podpisany ninieyszym zawiadomia publiczność, że z mocy ocznego Wyroku Trybunału Handlowego Departamentow Krakowskiego i Radomskiego pod dniem 5 m. i r. b. zaięte ruchomości, iako to: zegar mosiężny w szafie stoiący, prasę dębową, troiakiego gatunku granatki, i krzyżyk mały burztynowy w złotey osadzie, koronek szerokich cztery kawałki, obrazy, i świece woskowe rożney wielkości, przez publiczną licytacyą dnia 15 m. i r. b. o godzinie 9 z rana w domu przy ulicy Szwieckiey pod L. 345 przedawać będzie, maiący chęć nabycia takowych do attentowania przedaży wzywa. Dan w Krakowie dnia 8go Czerwca 1812.

Jozef Kozłowski, Komornik T. H. D. K. i R.

Z mocy Obligu przed Notaryuszem Publicznym Ur. Walentym Lichockiem pod dniem 13 Grudnia 1811 roku sporządzonego, w drodze Exekucyi zaięte ruchomości, iako to: świece woskowe rożney wielkości, stoł długi z drzewa twardego, tafla o sześciu szufladach, klawikort, komoda, zegar stołowy, zwierciadło ścienne, taca chińska, portrety familiyne, landszafty, stolik składany, kanapa i sześć krzeseł, lichtarze mosiężne, porcellana, faians i szkło, w domu pod L. 345 dnia 18 m. i r. b. o godzinie 9 z rana przez publiczną licytacyą sprzedawane będą, niżey podpisany takową wiadomość publiczności podaiąc, maiący chęć nabycia effektow namienionych, do mieysca do sprzedaży wyznaczonego zaprasza. — Dan w Krakowie dnia 8 Czerwca 1812.

Jozef Kozłowski, Komornik T. H. D. K. i R.

Po zmarłym Leonardzie Galli Snycerzu Marmurow, magazyn różnych sztuk wyrabianych marmurowych i alabastrowych, to iest: stoł wielki, kominy, busty, wazony, z marmuru Carara i alabastru fontanny, piramidy, postumenta na zegarki, serwis i inne drobnieysze rzeźbiarskie sztuki z alabastru Florentckiego, tudzież narzędzia do obrabiania marmurow służące, niemniey zegarki kieszonkowe i Numizmata złote po tymże pozostałe w dniu 22 i następuiących m. i r. b. w domu pod Nr. 2 na Stradomiu za gotowe pieniądze, kurs w kraiu maiące, przez licytacyą publiczną sprzedawane będą. O czem niżey podpisany rezolucyą Trybunału Ciwil. I. Instancyi Dep. Krak. dnia 22 Maia 1812 do Nr. 1931 delegowany, niniejszem uwiadomia. — W Krakowie dnia 11go Czerwca 1812 roku.

Woyciech Olearski, Notaryusz D. K.

Człowiek żonaty, który przez lat kilkanaście w znacznych domach w służbie zostawał, czuiąc się mieysce Kassyera, Sekretarza, Rachmistrza &c. &c. zastąpić, który nie tylko rekomendacye od znacznych Panow, lecz też i kaucyą znaczną za sobą mieć może, do tego posiada ięzyk polski i niemiecki zupełnie, po francuzku trochę, iako też i w rożnych wiadomościach się wydoskonalił, życzy sobie znowu w w domu znacznym mieysce otrzymać. Redaktor Gazety Krakowskiey za żądaniem JJWW. Panow życzących go przyiąć w służbę uwiadomi go, gdzie im się ma pezentować.

Pisarz Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego, do wiadomości powszechney podaie przedaż dobr Płoki, leżących w Powiecie Krzeszowskim, Parafii Płockiey Depart. Krak. — Dobra te należą do Ur. Ignacego Płockiego, mieszkaiącego na ulicy Sławkowskiey pod Nro 440, przedane będą na instan-

cyą W. Petronelli de Verny Gerand wdowy mieszkaiącey w dobrach Kościelcu Powiecie Krzeszowskim, zamieszkanie obrane u Patrona Trybunału Cyw. Dep. Krakowskiego P. O. D. Adama Krzyżanowskiego Professora Kodexu Napoleona na ulicy Szpitalney Nro 682 a to na zaspokoienie summy 19479 zł. pol. z zaległą prowizyą. Protokuł przyaresztowania przez Burgrabiego Ur. Kowalskiego dnia 20 Grudnia 1810 Roku sporządzony, kopiie iego Ur. Płockiemu, kassie głowney Depart. Krakowskiego w Sądzie Pokoiu Krzeszowskim i Woytowi wsi Płok zostawione, wizowany ten Protokuł w Sądzie Pokoiu Krzeszowskim 27 Grudnia 1810 a wpisany w Xiegi hipotheczne 23 Marca r. b. Vol. 1 Nro 1, tudzież w Kancellaryi Trybunału i o tym wszystkim zostaie uwiadomiony dłużnik Ur. Płocki. Stan dobr tych i warunki sprzedaży złożone są przez Patrona W. Adama Krzyżanowskiego, sprzedaż nnieyszą popieraiącego w Kancellaryi Pisarza Trybunału Cyw. I. Instancyi Dep. Krakowskiego. — Ogłoszenie zbioru warunkow iuż trzy razy nastąpiło, i termin do przysądzenia przygotowawczego na dzień 2 Lipca r. b. 1812 na audyencyi wyżey wyrażonego Trybunału w domu Rządowym w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod liczbą 106 posiedzenia swoie maiącego o godzinie 9 przed południem iest wyznaczony. Cena tey wioski według detaxacyi urzędownie sporządzoney i w Kancellaryi Pisarza złożoney wynosi złoty polskich 63629 gr. 20. Uwiadomia ą się oraz ninieyszemi Wierzyciele hipotheczni tey wioski — co do mieysca zamieszkania niewiadomi. — W Krakowie dnia 11go Czerwca roku 1812.

Syktowski, Pisarz.

Dnia dziewiętnastego Czerwca roku bieżącego o godzinie dziewiątey przed południem, a o trzeciey po południu dwa łoszka machoniowe, kommoda takaż, klawicymbał orzechowy, zwierciadła i rożne ruchomości tu w Krakowie przy ulicy Swieckiey pod liczbą 326 za gotową srebrną kurant monetę przez publiczną licytacyą sprzedawane będą. Wszyscy przeto chęć kupna pomienionych effektow maiący w dniu i mieyscu wzwyż wyrzeczonym znaydować się zechcą. Dan w Krakowie d. 5go Czerwca 1812.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. J. D. K.

Dnia 16 i następnych dni Czerwca od godziny 9tey do 12tey przed południem, a od 3ciey do 6tey po południu licytacya roznych ruchomości iako to: stołkow, stolikow, kanap, bielezny stołowey, srebra, faiansow, sukien damskich i innych tu w Krakowie w rynku pod liczbą 453 za gotową srebrną kurant monetę odbywać się będzie. Wszyscy przeto chęć kupna tychże effektow maiący w zwyż rzeczonym dniu i mieyscu znaydować się zechcą. Dan w Krakowie d. 3 Czerwca 1812 roku.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. I. D. K.

Wieś Chomentow w Departamencie Krakowskim Powiecie Szydłowskim, o dwie mile od Pińczowa leżąca, JW. Hrabiego Szaniawskiego dziedziczna iest do wypuszczenia w zastawną Possessyą. Życzący sobie ma zgłosić się do właściciela dobr tychże mieszkaiącego w Krakowie na ulicy Grodzkiey pod Nr. 180.

W Krakowie dnia 23 Czerwca 1812 r. o godzinie 9 ranney na Stradomiu w domu Nro 1 licytacya publiczna odbywać się będzie za gotowe pieniądze więcey daiącemu, stołow, stołkow, kanap, bior, i innych rzeczy, życzący sobie tych nabycia, zechcą się w mieyscu i czasie wyżey oznaczonych znaydować. — W Krakowie dnia 4 Czerwca 1812 roku.

Woyciech Alex. Skorczyński, Komor. Dep. Krak.

W Rzeszutkach Powiecie Szydłowskim Departamencie Krakowskim dnia 18go Czerwca 1812 roku z rana o godzinie 9 do 12 zaś od południa od 3 do 6 godziny odbywać się będzie licytacya za gotowe pieniadze więcey daiącemu, to iest koni, powozow, srebra, zboża i innych rzeczy. — Życzący sobie tych nabycia maią się w mieyscu i czasie wyżey przeznaczonych znaydować. — W Krakowie dnia 7 Czerwca 1812 roku.

Woyciech Alex. Skorczyński, Komornik T. C. I. J. D. Kr.

List Gończy. Jego Król. Xiąż. Mości Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Jędrze-

jowskiego w Departamencie Krakowskim, wzywa wszystkie władze tak Cywilne iako i Woyskowe, ażeby z aresztu Policyinego w Szkalbmierzu z dnia 7 na 8 Maia r. b. przez gwałtowne wyłamanie się zbiegłego o kradzierz obwinionego Stanisława Kwaśnego śledziły, i wyśledzonego Sądowi tuteyszemu dostawić raczyły, którego opisanie iest następuiące. — Tenże iest włościanin, z wsi Słonowic Powiatu Szkalbmierskiego, wzrostu średniego, na twarzy nieco pociągły, włosow ciemnych, mało zarasta na brodzie, oczow siwych, w wieku lat 32, w kożuchu podartym, ma bóty chłopskie i czapkę zwyczayną, spodnie płocienne.

(Pod.) *Felix Piotrowski, Pods.*

Delegowany Assessor Trybunału Cywilnego Pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego. — Po rozwiązaniu Protokołu licytacyi przedstanowczey wsi Głubczowa, do Massy ś. p. Ludwika Strzelbickiego należącey, na dniu 12 Maia r. b. przedsięwziętey, wysłuchaniu wniosku W. Prokuratora Król., niemniey uchyleniu Oppozycyi przez Ur. Rylskiego w imieniu Tekli z Makomaskich małżonki swoiey, względem nieważności warunkow sprzedaży wsi Głubczowa przez licytacyą odbywać się mianey, do tegoż Protokołu zadyktowaney, na mocy Rezolucyi pod dniem 15 Maia r. b. do Nro 1870 w Wysokiem Trybunale wypadłey, do odbycia licytacyi stanowczey wspomnioney wsi Głubczowa dzień 26ty Czerwca r. b. przeznaczaiącey, Rezolucyami zaś tego Trybunału w poprzedniczych obwieszczeniach do licytacyi przedstanowczey Nro 2424 i 973 oznaczonem, w porządku uskutecznienia sprzedaży przez publiczną licytacyą wsi Głubczowa w Powiecie Miechowskim Dep. Krak. Parafii Racławskiey graniczącey od wschodu z Rossieiowem i Niezwoiowicami, od południa z Pałęśnicą, od zachodu z Gorką, od północy z Kościeiowem, mil 5 od Krakowa, a zaś od miasteczek Szkalbmierza i Proszowic o półtory mili leżącey, do sukcessorow wieloletnych Kajetana Strzelbickiego, Teodozyi z Strzelbickich Przyłęckiey i małoletniego Wincentego Strzelbickiego lat 19 maiącego, w pułku 6tym pieszym woyska liniiowego Polskiego w Skierniewicach będącego, uchwałą Rady familiyney dnia 25 Kwietnia Roku 1811 usamowolnionego (przydawszy iednak temuż W. Franciszka Borkiewicza w Zagorzycach za Kuratora w Powiecie Miechowskim) procz Wincentego Strzelbickiego mieszkaiących, po niegdy W. Ludwiku Strzelbickim pozostałych, Testamentem dnia 5go Listopada R. 1806 sporządzonym, w Aktach Ziemskich Krakowskich oblatowanym, Prawem dziedzictwa należący uchwałą Rady familiyney dnia 18 Maia 1811 R. w Sądzie Pokoiu Powiatu Miechowskiego nastąpioną, sprzedaż konieczną wskazuiącą, a przez Trybunał potwierdzoną, w moc którey oszacowanie przez biegłych przysięgłych pod dniem 3cim Czerwca 1811 R. uzupełnione, i wartość tey wsi w summie 34506 złp. w kurant srebrney monecie ustanowiona została, tudzież po odczytaniu kondycyi i warunkow przez Radę familiyną ułożonych, na Audyencyi Trybunału dnia 21 Marca r. b. przyiętych nastąpionym, i Terminie do licytacy przygotowawczey w dniu 22 Maia przeznaczeniu. W skutek ostatniey Rezolucyi Nro 1870 wypadłey względem sprzedaży wsi Głubczowa przez publiczną licytacyą, wzywa niniejszym uwiadomieniem wszystkich życzących takowey wsi prawem dziedzictwa nabycia, iżby w dniu przeznaczonym to iest dwudziestym szostym Czerwca 1812 Roku o godzinie 10 ranney w domu posiedzeń Trybunału tegoż w Krakowie w ulicy Grodzkiey Nro 106 w sali Audyencyonalney przed niżey podpisanym Assessorem stawili się. — Wezwanie niniejsze w skutku Art. 961 Tytułu VI. sprzedaży dobr nieruchomych Kodexu postępowania przez obwieszczenie w mieyscach Głubczowie Podprefekturze, i Sądzie Pokoiu Pu Miechowskiego, Trybunale Dep. Krak. i u W. Prezydenta w mieście Krakowie, przez trzy Niedziele będą przylepiane niemniey tychże obwieszczeń kopiia stosownie do Art. 962 do gazety Krakowskiey podaie się. — Warunki i kondycye do teyże licytacyi każdego czasu w kancellaryi Trybunału życzącym sobie nabycia wolne są do przeczytania; ubiegaiący się iednak do teyże licytacyi maią bydź dostatecznie w złożenie Vadium w gotowiznie dziesiątey części szacunku wynoszącego zaopatrzeni, po czym dopiero podania swoie do Protokołu na wzwyż wyrażonym Terminie mocni będą oświadczyć, a tym sposobem nadmieniona wieś Głubczow więcey daiącemu stanowczo przysądzona zostanie. — Dan w Krakowie dnia 30 Maia 1812 Roku.

Ostaszewski.